

W Europie codziennie okradanych jest 50 ciężarówek

data aktualizacji: 2019.03.11



Włamania do pojazdów, kradzieże towaru czy paliwa to już niemal codzienność dla firm transportowych w Europie. Dziennie okradanych jest średnio 50 naczep, a straty ze wszystkich kradzieży dokonanych w 2016 roku w UE wyniosły blisko 10 mld euro. Stworzony w Polsce system zabezpieczeń pozwala zminimalizować ryzyko. Kamery pozwalają na natychmiastową analizę sytuacji wokół pojazdu, a specjalne czujniki są w stanie wykryć nawet najmniejsze zmiany położenia towaru bez autoryzacji przewoźnika.

- Jednym z największych wyzwań w branży transportowej jest zabezpieczenie towaru w transporcie. Chodzi nie tylko o zapobieganie kradzieży czy uszkodzeniom, lecz także monitoring załadunku i rozładunku. Kradzieży w Europie jest około 50 dziennie - to są oficjalne dane Parlamentu Europejskiego. Przypadki uszkodzeń i kradzieży drobnicowych myślę, że możemy liczyć w setkach - mówi agencji Newseria Biznes Marcin Lewicki, prezes i współzałożyciel firmy Sternkraft GmbH, która stworzyła system zabezpieczeń SafeWay.

W 2016 roku straty ze wszystkich dokonanych kradzieży w UE wyniosły blisko 10 mld euro. Portal Trans.Info wskazuje, że ryzyko napadów na kierowców jest duże przede wszystkim we Francji, Hiszpanii, Bośni i Hercegowinie czy Serbii. Ryzykowne są zwłaszcza niestrzeżone parkingi. Do grona niebezpiecznych dla kierowców krajów dołączyły też Niemcy, m.in. ze względu na coraz większą liczbę imigrantów.

- Branża transportowa rozwija się w tempie 7-8 proc. rok do roku. Telematyka, czyli oprzyrządowanie elektroniczne i monitoring branży transportowej, rośnie jeszcze

szybciej, o 10-12 proc. Głównym elementem rozwoju w transporcie w najbliższych latach będzie telematyka naczep – monitoring i kontrola przewożonego towaru. Do tej pory była to telematyka ciągnika, spalanie, zachowanie kierowcy. W tym momencie wszystko idzie w kierunku nadzoru i kontroli towaru – wskazuje Marcin Lewicki.

Z raportu Research and Markets „Automotive Telematic Market – Global Outlook and Forecast 2019-2024” wynika, że światowy rynek telematyki przez następne 5 lat będzie rósł w tempie 15 proc. rocznie aż osiągnie wartość ok. 130 mld dol.

System telematyczny i zainstalowane w pojeździe czujniki informują o stopniu zużycia paliwa, ogumienia czy części, dzięki czemu można z wyprzedzeniem zaplanować prace naprawcze i konserwacje. Nowe technologie przydatne są również kierowcom – śledzą sytuację na drodze i trasę pojazdu, informują o przekroczeniu prędkości czy zbyt małej ilości paliwa.

- Nie ma rozwoju telematyki naczep bez nowych technologii. Analiza obrazu, odczytywanie kodów kreskowych z ładowanych towarów, monitoring wizyjny towarów, załadunków i rozładunków – bez tego branża nie pójdzie dalej do przodu – przekonuje Lewicki.

Z badania Inelo z 2017 roku wynika, że ze względu na napady, kradzieże czy próby włamań co trzeci kierowca nie ma poczucia bezpieczeństwa. Mogłyby je zwiększyć możliwość natychmiastowego powiadomienia służb o zagrożeniu (30 proc.), wyposażenie pojazdu w dodatkowe środki obronne (19 proc.) czy możliwość natychmiastowego kontaktu ze spedytorem w sytuacji zagrożenia (12 proc.).

- Nasze rozwiązanie SafeWay przeciwdziała kradzieżom całościowym, czyli całopojazdowym, przecięciom plandek, napadom, porwanom TIR-ów, problemom na załadunkach – mówi prezes Sternkraft GmbH.

System składa się z w pełni zintegrowanych z panelem zarządzania kamer i czujników. Kamery pozwalają na szybką analizę sytuacji wokół pojazdu. Z kolei czujniki laserowo-optyczne SmartSensors umieszczone wewnątrz naczepy są w stanie wykryć nawet najmniejsze zmiany położenia towaru.

- Nadzorującym cały program jest logista lub właściciel firmy transportowej. Jeżeli mamy sto naczep rozłożonych po całej Europie, to logista może sobie z własnego biurka i z poziomu swojego komputera wybrać w każdej chwili dowolną naczepę i zobaczyć obraz z niej. Kierowca może być wyposażony w taki panel kontrolny, za pomocą którego również zarządza systemem – tłumaczy Lewicki.

Na etapie wdrożenia technologia ta, opracowana przez polskich inżynierów, zyskała wsparcie niemieckich inwestorów. Dzięki temu możliwe były testy tego rozwiązania przez przewoźników w całej UE. Jak wskazuje ekspert, większość samochodów nie jest ubezpieczona od kradzieży paliwa czy wtargnięcia imigrantów. Tymczasem nawet pocięta plandeka może spowodować przestój, to zaś oznacza straty dla operatorów flot.

Źródło: